

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 11 października 2019 r., V GNs 6/17, Sąd Rejonowy w O. oddalił wniosek W. S., Ł. S. i A. S. o ustanowienie na rzecz uczestnika postępowania (...) S.A. w G. służebności przesyłu na nieruchomości położonej w K., dla której Sąd Rejonowy w O. prowadzi księgę wieczystą nr (...), za wynagrodzeniem w kwocie 249.000 zł. Równocześnie Sąd I instancji orzekł, że wnioskodawcy i uczestnik ponoszą koszty postępowania związane z ich udziałem w sprawie.

Powyższe postanowienie zaskarżyli w całości wnioskodawcy, zarzucając mu brak rozpoznania istoty sprawy, poprzez brak przeprowadzenia całości postępowania dowodowego, a także sprzeczność ustaleń Sądu z istotą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że z dniem 8 stycznia 2011 r. doszło do skutecznego zasiedzenia przez uczestnika służebności przesyłu.

W oparciu o zredagowane zarzuty skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, oraz obciążenie uczestnika kosztami postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację uczestnik wniósł o oddalenie środka odwoławczego w całości oraz solidarne obciążenie wnioskodawców kosztami postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawców nie jest zasadna i jako taka, podlegała oddaleniu.

Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne w sprawie były w prawidłowe i zostały przyjęte przez Sąd Okręgowy za własne, bez potrzeby przeprowadzania na nowo oceny każdego z dowodów. Podniesione przez wnioskodawców zarzuty naruszenia procedury cywilnej faktycznie zmierzały do polemiki z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy. Są jednak niezasadne.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu braku rozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy, trzeba zauważyć, że z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że przesłanka „nierozpoznania istoty sprawy” interpretowana jest dość wąsko. Tytułem przykładu przyjęto w judykaturze, że nie dochodzi do nierozpoznania istoty sprawy, gdy zachodzi potrzeba jedynie uzupełnienia podstawy faktycznej bądź postępowania dowodowego, gdy sąd pierwszej instancji błędnie ustalił stan faktyczny sprawy, gdy sąd pierwszej instancji oddalił powództwo z przyczyn merytorycznych, spowodowanych przyjęciem chociażby błędnej oceny prawnej w świetle danej normy, albo gdy niedostatecznie rozważył przepisy prawa materialnego znajdujące zastosowanie w sprawie czy też nie rozważył wszystkich możliwych podstaw odpowiedzialności pozwanego przy rozpoznaniu tej, na którą powoływał się powód, gdy sąd dokonał błędnej wykładni przepisów prawa materialnego bądź gdy sąd pierwszej instancji pominął część dowodów (tak np. SN w postanowieniach: z 25.05.2018 r., I CZ 48/18, LEX nr 2508158; z 28.03.2018 r., V CZ 19/18, LEX nr 2488961; z 6.02.2018 r., IV CZ 108/17, LEX nr 2460474; z 26.05.2017 r., I CSK 464/16, LEX nr 2312037; z 5.04.2017 r., II CZ 4/17, LEX nr 2309584; z 8.07.2016 r., I CZ 41/16, LEX nr 2071111; z 17.03.2016 r., II CZ 1/16, LEX nr 2023434; z 2.03.2016 r., V CZ 3/16, LEX nr 2023427; z 17.06.2015 r., I CZ 47/15, LEX nr 1746420; z 15.04.2015 r., IV CZ 6/15, LEX nr 1683418; z 29.04.2015 r., V CZ 17/15, LEX nr 1751298; z 29.04.2015 r., V CZ 16/15, LEX nr 1683420; z 26.11.2014 r., III CZ 49/14, LEX nr 1565772; z 11.09.2014 r., III CZ 35/14, LEX nr 1532746; z 4.09.2014 r., II CZ 42/14, LEX nr 1509143; z 24.06.2014 r., I CZ 33/14, LEX nr 1483569; z 19.03.2014 r., I CZ 18/14, LEX nr 1458678; z 7.03.2014 r., IV CZ 131/13, LEX nr 1438421; z 6.12.2013 r., I CZ 91/13, LEX nr 1521240; z 6.12.2013 r., I CZ 90/13, LEX nr 1521239; z 22.11.2013 r., III CZ 57/13, LEX nr 1422039; z 8.02.2013 r., IV CZ 172/12, LEX nr 1314444).

Konkludując, przez „nierozpoznanie istoty sprawy” na gruncie art. 386 § 4 k.p.c. rozumie się zatem nierozstrzygnięcie o żądaniu strony, czyli niezalążnienie przedmiotu sporu, całkowite zaniechanie wyjaśnienia istoty lub treści

spornego stosunku prawnego. Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwalają na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju braki w postępowaniu dowodowym, uchybienia prawu materialnemu, a także procesowemu, skoro zostały podniesione w apelacji i zostały ocenione jako uzasadnione, powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (zob. postanowienie SN z 26.06.2015 r., I CZ 45/15, LEX nr 1771083).

W tym miejscu należy wyraźnie zaznaczyć, że uznając za skuteczny zarzut zasiedzenia służebności przesyłu, Sąd Rejonowy ocenił jednoznacznie zasadność wniosku o ustanowienie takiej służebności za wynagrodzeniem. Poza tym trzeba nadmienić, że profesjonalny pełnomocnik skarżących, mimo podniesienia na rozprawie przed Sądem Rejonowym zastrzeżeń do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. – w związku z oddaleniem przez ten Sąd pozostałych wniosków dowodowych, w tym z opinii biegłego sądowego – nie zredagował w apelacji jakiegokolwiek wniosku dowodowego.

W ocenie Sądu Odwoławczego, nie można wykluczyć, że powodem takiego zaniechania była właśnie świadomość pełnomocnika wnioskodawców, że dotychczas przeprowadzone przez Sąd Rejonowy postępowanie dowodowe – wbrew zredagowanym na potrzeby środka odwoławczego zarzutom – pozwoliło na ustalenie ogółu istotnych elementów stanu faktycznego sprawy, umożliwiającą ich prawnomaterialną ocenę, która to ocenę Sąd Okręgowy podziela.

Nie negując powyższego należy zważyć, że skoro Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił podniesiony przez uczestnika zarzut zasiedzenia służebności przesyłu, to prowadzenie kolejnych opinii w sprawie (biegłego z zakresu szacowania wartości nieruchomości czy biegłego geodety) jawiło się jako bezprzedmiotowe.

Jeśli natomiast chodzi o zarzut apelacyjny sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z istotą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, to należy przyjąć, że skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że Sąd orzekający w I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tylko takie naruszenie bowiem może świadczyć o wadliwym czy też sprzecznym dokonaniu przez Sąd oceny dowodów. Dla skuteczności rzezonego zarzutu nie wystarcza więc samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie konkretnych przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając.

Apelujący nie sprostali wskazanym wymaganiom. Nie przedstawili też przekonujących okoliczności, które podważałyby prawidłową ocenę dowodów Sądu I instancji.

Przytoczone przez skarżących w uzasadnieniu środka odwoławczego twierdzenie jakoby Sąd Rejonowy nie dokonał żadnego wyводу prawnego w zakresie ustalenia faktu posiadania przez uczestnika spornej służebności w dobrej wierze, jest gołosłowny i nie wytrzymuje krytyki w zestawieniu z pisemnym uzasadnieniem zaskarżonego postanowienia.

Na stronach 7-8 tego uzasadnienia wskazano bowiem wprost, że "(...) poprzednik prawny wnioskodawców stawiając linię energetyczną na nieruchomości objętej wnioskiem działał w dobrej wierze, gdyż do 1988 r. nieruchomość ta stanowiła własność Skarbu Państwa. Z tego samego powodu ówczesny posiadacz tej linii nie musiał uzyskiwać decyzji wyłączeniowej, aby posadzić na swoim gruncie instalacje przesyłowe (...)". Dalsze rozważania na temat dobrej wiary uczestnika zostały przeprowadzone na str. 11-12 uzasadnienia zaskarżonego postanowienia. W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzona przez Sąd Rejonowy analiza kwestii dobrej lub złej wiary posiadacza służebności jest prawidłowa i w pełni wystarczająca dla oceny skuteczności podniesionego in casu zarzutu zasiedzenia ograniczonego prawa rzeczowego. Skoro bowiem organ zarządzający Zakładem (...) miał świadomość tego, że zarówno urządzenia, jak i działka na której się one znajdowały, stanowiły własność państwową, w efekcie czego urządzenia te eksploatował

zgodnie z prawem, to okoliczność ta przemawiała jednoznacznie za przyjęciem dobrej wiary (vide: postanowienie SN z 4.7.2014 r., II CSK 551/13, Legalis).

W tym stanie rzeczy, nie podzielając żadnego z zarzutów skarżących, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację wnioskodawców całości.

W przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 520 par 1 k.p.c.

Sędzia Zbigniew Chmielewski Sędzia Małgorzata Tomkiewicz Sędzia Maciej Rzewuski (del.)

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

O., dnia 2 grudnia 2020 r.